

piątek, 05.02.2021

Co łączy „czerwony sznurek nierządnic” z Chrystusem?

ALEGORIA "SZNURA SZKARŁATNEGO" U KLEMENSA RZYMSKIEGO

Kilka tygodni temu pisałem ogólnie o interpretacji Pisma Świętego w dziełach pisarzy wczesnochrześcijańskich. Teraz chciałbym podać przykład tzw. alegorii, który spotykamy w *Liście do Koryntian* Klemensa Rzymskiego. Alegoria to interpretacja duchowa Pisma Świętego, która w tekście dostrzega i eksponuje symbole, obrazy, znaki jakiejś innej rzeczywistości aniżeli ta, która wynika z sensu dosłownego. Interpretacja alegoryczna może wykraczać poza intencje, świadomość i rozumienie ludzkiego autora tekstu w momencie, gdy ten go tworzył. Tak zdefiniowana alegoria rodzi niebezpieczeństwo dowolności w interpretacji Pisma, dlatego też potrzebuje jakiegoś kryterium. Tym kryterium od zawsze był Chrystus – w świetle wydarzenia Słowa Wcielnego Ojcowie Kościoła interpretowali alegorycznie słowo Boże spisane w Starym Testamencie. Św. Augustyn pisze zaś o kryterium miłości – każda interpretacja Pisma Świętego jest dopuszczalna, o ile prowadzi nas do najważniejszego celu Bożego Objawienia, tzn. do pogłębienia miłości Boga i bliźniego.

Przykłady alegorii znajdujemy również w *Liście do Koryntian* Klemensa Rzymskiego. Czy w historii, której główną bohaterką jest prostytutka, może być zawarta zapowiedź przyjścia Chrystusa? W interpretacji alegorycznej Klemensa i wielu innych Ojców Kościoła, tak. Mowa o nierządnic Rachab, której historia jest opisana w Księdze Jozuego, drugim rozdziale. Gdy Jozue przymierzał się do ataku na Jerycho, wysłał do tego miasta swoich zwiadowców. Na wieść o akcji wywiadowczej król Jerycha zarządził poszukiwania izraelskich szpiegów. Znaleźli oni schron w domu nierządnic Rachab, która nie tylko, że ich ukryła, ale jeszcze wyprowadziła w pole wysłanników króla mówiąc, że wywiadowcy Jozuego już opuścili miasto. Rachab zrobiła to, ponieważ wierzyła, że u boku Izraelitów walczył ich potężny Bóg, zatem było tylko kwestią czasu nim podbiją oni Jerycho. Za swój czyn uzyskała od ludzi Jozuego obietnicę, iż w trakcie oblężenia miasta i po jego zdobyciu ci ocala ją i jej rodzinę, która zgromadzi się w domu Rachab. Znakiem dla wojska Izraelitów, jaki dom mają ocalić, miał być sznur szkarłatny, spuszczone z okna domu Rachab, przez które to okno nierządnic spuszczała szpiegów Jozuego poza mury Jerycha. Historia, jakich wiele w Starym Testamencie... Jaki z niej morał, przesłanie duchowe dla chrześcijan? Historia Rachab może być przypadkiem tzw. *defectus litterae*, czyli tekstu, który w swoim znaczeniu dosłownym, nie niesie żadnej pożytecznej dla chrześcijan treści, ma „defekt na poziomie dosłownym”. W takich wypadkach pisarze chrześcijańscy szukali sensu duchowego – „Jeżeli tekst nie ma satysfakcjonującego sensu dosłownego, a przecież Chrystus jest obecny w każdej literze Pisma, to musi tu być ukryty jakiś sens alegoryczny, zawarty przez Boskiego Autora”. Wyjaśnienie alegoryczne historii Rachab jest niezwykle głębokie: szkarłatny sznur, wywieszony przez Rachab, jest zapowiedzią krwi Chrystusa, która nas zbawia. Klemens konkluduje swoje rozważania następująco: „Poradzili jej jeszcze, żeby jako znak wywiesiła ze swego domu **sznur szkarłatny**. W ten sposób wskazywali, że wszyscy, którzy wierzą i pokładają nadzieję w Bogu, dostąpią odkupienia przez **krew Pana**” (XII, 8).

ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę użytkownika Jerzy Górecki z Pixabay.